

Sygn. akt I ACa 30/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SO del. Tomasz Sagała
Protokolant	:	Małgorzata Sakowicz - Pasko

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki z o.o. w P.**

przeciwko **A. D.**

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 3 października 2016 r. sygn. akt I C 965/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

(...)

Sygn. akt I ACa 30/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci aktu notarialnego z dnia 6 lutego 2014 r., Rep. (...) nr (...)sporządzonego przed asesorem notarialnym A. P., jako upoważnionym zastępcą notariusza W. C., prowadzącego Kancelarię Notarialną w P. przy ul. (...), w którym dłużnik - (...) sp. z o.o. w P. reprezentowany przez A. B. jako prokurenta samoistnego poddał się egzekucji do kwoty 50.000.000 zł na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną postanowieniem

Sądu Rejonowego Poznań Nowe Miasto i W. w P. z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt II Co 5745/14, w zakresie obowiązku zapłaty przez (...) sp. z o.o. na rzecz wierzyciela A. B. kwoty 35.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 maja 2015 r. do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, że całkowita kwota wyegzekwowana na podstawie tego tytułu wykonawczego nie może przekroczyć sumy 50.000.000 zł. Zasadził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100.000 zł tytułem brakującej opłaty sądowej.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 4 maja 2004 r. (...) sp. z o.o. w P. wystawiła weksel własny na rzecz (remitent) spółki (...) z siedzibą w (...) na sumę 55.000.000 zł. Tego samego dnia weksel został indosowany na A. D., która w dniu 30 marca 2012 r. (posługując się nazwiskiem A. B.), indosowała weksel na spółkę(...). W dniu 5 lutego 2014 r. (...), reprezentowana przez brata pozwanej M. D. ((...) (...) będącej komplementariuszem (...)) indosowała weksel na A. B..

W dniu 4 maja 2004 r. (...) M. B. (1) wystawiła weksel własny na rzecz (...) na kwotę 6.000.000 zł, który w tym samym dniu został indosowany na A. D., która w dniu 18 kwietnia 2012 r. indosowała go na (...). Następnie w dniu 5 lutego 2014 r. spółka ta, reprezentowana przez brata pozwanej M. D. ((...) (...)), indosowała weksel na A. B..

W dniu 13 stycznia 2014 r. A. D. została odwołana z funkcji (...) (...) przez (...) sp. z o.o. w P. (jedynego akcjonariusza (...)) i do pełnienia tej funkcji został powołany M. B. (2).

Działania te były wynikiem konfliktu pomiędzy pozwaną a jej mężem M. B. (1), który dążył do pozbawienia żony możliwości działania w kontrolowanych przez niego spółkach.

Powodowa spółka była jedynym akcjonariuszem spółki (...), ona zaś – jedynym komplementariuszem w spółce (...).

W dniu 4 lutego 2014 r. A. B., działając jako prokurent (...) sp. z o.o., w trybie art. 303 § 1 k.s.h., zwołała Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie (...), które podjęło dwie uchwały: nr 1 w sprawie odwołania z funkcji (...) M. B. (2) oraz nr (...) w sprawie powołania na (...) M. D. (brata pozwanej). Czynności te pozwana podjęła w tajemnicy przed władzami powodowej spółki i (...). Zmiany w zarządzie (...) C S.A. zostały zgłoszone do akt rejestrowych KRS.

(...) sp. z o.o. w P., reprezentowana przez A. B., w akcie notarialnym z dnia 6 lutego 2014 r., spisany przez asesora notarialnego A. P., upoważnionego zastępcę notariusza W. C., poddała się egzekucji do kwoty 50.000.000 zł. W treści aktu powodowa spółka zobowiązała się do zapłaty należności do dnia 18 lutego 2014 r., zaś pozwana została uprawniona do wystąpienia o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności w terminie do dnia 31 grudnia 2019 r. A. B. oświadczyła również, że reprezentowana przez nią spółka posiada możliwości finansowo – organizacyjne na realizację powyższego zobowiązania finansowego i jego wykonanie nie prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli spółki.

Działająca w imieniu (...) spółki z o.o. w P. A. B. była w konsekwencji przeprowadzonych indosów jednocześnie uprawnioną do egzekwowania dłużnej kwoty. Zobowiązanie z tytułu weksla wymagalne było już od 31 marca 2012 roku, a w dniu 28 maja 2012 r. dokonano części spłaty oraz uznano zobowiązanie.

W dacie złożenia oświadczenia w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. nie była najlepsza. Toczyły się wobec niej egzekucje komornicze, a spółka nie osiągała przychodów przewyższających koszty prowadzonej działalności. Aktywa spółki w okresie 2012-2013 wynosiły ok. 80.000.000 zł, a w 2014 – 2015 ok. 50.000.000 zł.

W dniu 6 lutego 2014 r. M. D. wyraził w imieniu(...) zgodę na przystąpienie do spółki kolejnego komplementariusza – (...) sp. z o.o. w organizacji i zmianę statusu (...) na komandytariusza. Zmiany zostały zgłoszone do rejestru sądowego.

W dniu 10 lutego 2014 r. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy(...) w P., na którym obecni byli A. B. jako przedstawiciel (...) sp. z o.o. oraz M. D. jako (...), podjęło uchwały o: odwołaniu M. D. z funkcji (...), udzieleniu mu absolutorium z wykonywania czynności oraz powołaniu na (...) M. B. (2).

W dniu 13 lutego 2014 r. Zarząd (...) podjął uchwałę o odwołaniu A. B. z funkcji prokurenta spółki.

(...) sp. z o.o. została poinformowana o indosowaniu weksli ze spółki na rzecz pozwanej w pismach z 6 i 20 lutego 2014 r., a następnie w wezwaniu do zapłaty z dnia 1 sierpnia 2014 r. Wobec braku reakcji ze strony powódki pozwana wystąpiła o nadanie klauzuli wykonalności oświadczeniu o poddaniu się egzekucji, a następnie wszczęła egzekucję.

Na podstawie tytułu wykonawczego, Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Bielsku Podlaskim zawiadomieniem z dnia 25 maja 2015 r. (otrzymanym przez powódkę 29 maja 2015 r.), wszczął egzekucję przeciwko (...) sp. z o.o. w P. na rzecz pozwanej w zakresie kwoty należności głównej: 35.000.000 zł, odsetek liczonych do dnia 25 maja 2015 r. w kwocie 12.866.855,68 zł oraz w zakresie kosztów egzekucji. W toku czynności egzekucyjnych prowadzonych przez Komornika zajęciu uległy nieruchomości powódki położone w gminie N..

W dniu 5 czerwca 2015 r. (...)powódki złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstw z art. 286 k.k. i art. 296 k.k. (fałszerstwa weksli oraz narażenia (...)na utratę majątku wielkiej wartości). Prokurator Okręgowy w Poznaniu zwrócił akta Prokuratorowi Rejonowemu P., nie znajdując przesłanek czynu zabronionego. W wyniku rozpoznania zażalenia powódki, Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 2 listopada 2015 r. uchylił zaskarżone postanowienie i sprawę przekazał Prokuratorowi Rejonowemu P. w P. celem dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego. Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił postanowienie w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa i przekazał sprawę Prokuratorowi Prokuratury Rejonowej P. w P. do dalszego prowadzenia. Postępowania te nie są prawomocnie zakończone.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Uznał, że czynność prawna polegająca na dobrowolnym poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. była sprzeczna z prawem oraz zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.), a przez to tytuł egzekucyjny był nieważny. Zdaniem Sądu działanie pozwanej polegające na występowaniu po obu stronach czynności prawnej (jako prokurent (...) sp. z o.o. oraz osoba fizyczna na rzecz, której następowało przysporzenie) było sprzeczne z art. 108 k.c., który zakazuje wszelkich czynności, w których ta sama osoba fizyczna jest stroną czynności prawnej, działając z jednej strony jako organ (pełnomocnik) osoby prawnej, a z drugiej strony – we własnym imieniu i na własną rzecz.

Sąd zwrócił też uwagę, że pozwana występując jako prokurent powodowej spółki była zobowiązana do działania zgodnie z interesem mocodawcy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwalał zaś na przyjęcie, że poddanie powodowej spółki egzekucji przez działającego w jej imieniu prokurenta (pozwaną) nie tylko stworzyło możliwość naruszenia interesów spółki, ale także je naruszyło. Wpłynęło to bowiem na sytuację finansową (...) sp. z o.o., wobec której jeden z wierzycieli złożył już wniosek o upadłość.

W ocenie Sądu czynność prawna polegająca na poddaniu powódki przez jej prokurenta (pozwaną) egzekucji, była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Pozwana nie kierowała się bowiem wolą i interesami mocodawcy, a wyłącznie chęcią dokonania przysporzenia na własną rzecz. Zauważył, że dokonane w ciągu dwóch dni: zmiana zarządu spółki, indosowanie weksla przez nowego członka zarządu, złożenie oświadczenia przez pozwaną jako prokurenta o poddaniu się przez powódkę egzekucji oraz skierowanie wezwań do spłaty weksli, świadczą o tym, że głównym celem pozwanej było wyprowadzenie środków z powodowej spółki i przeniesienie ich do własnego majątku.

Odnosząc się do argumentów pozwanej, że dług, na zabezpieczenie którego indosowano weksel, już w 2012 r. został uznany i częściowo spłacony przez powódkę, Sąd zauważył, że A. D. miała świadomość, iż w sytuacji, gdy aktywa (...) sp. z o.o. wynoszą ok. 80.000.000 zł, to wypłata 55.000.000 zł doprowadzi do utraty płynności finansowej spółki. Wobec tego nawet wcześniejsze uznanie długu przez spółkę, nie oznaczało, iż poddanie jej egzekucji nie stwarzało zagrożenia jej interesów, zwłaszcza w momencie gdy kondycja finansowa spółki nie pozwalała na wypełnienie tak dużego zobowiązania bez uszczerbku dla dalszego funkcjonowania.

W podsumowaniu rozważań Sąd stwierdził, że powódka wykazała nieistnienie zdarzenia, na którym oparto wydanie klauzuli wykonalności, odwołując się jednocześnie do treści art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi naruszenie:

1. art. 108 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że czynność polegająca na dobrowolnym poddaniu się egzekucji w postaci aktu notarialnego z dnia 6 lutego 2014 r. w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c.:

- była sprzeczna z prawem, gdyż jako czynność podlegająca normie art. 108 k.c. dokonana została przez pełnomocnika z samym sobą i nie zachodziły przesłanki wyłączające zastosowanie art. 108 k.c., podczas gdy przepis ten nie ma zastosowania do czynności jednostronnych, jaką jest oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji oraz interes mocodawcy (powódki) nie mógł przez tę czynność zostać naruszony, a nadto pozwana dysponowała pełnomocnictwem szczególnym udzielonym przez powódkę, z którego wynikała możliwość działania zarówno jako składająca oświadczenie, jak i jego beneficjent,

- była nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego;

2. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego przyjęciu, że motywacją pozwanej była wola „wyprowadzenia pieniędzy powódki i przeniesienie ich do własnego majątku osobistego”, podczas gdy jej celem była ochrona przysługującego jej majątku przed działaniami M. B. (1) i to bez narażania na uszczerbek interesów jego bądź powódki,

- pominięciu faktu, że pozwana posiadała 99,99% udziału w zysku (...) sp. z o.o. sp.k. (wcześniej (...) C S.A. & Co sp.k.) i jedynym członkiem zarządu komplementariusza(...), a zatem mogła decydować o majątku tej spółki oraz o tym kto będzie kierował działalnością spółki i sprawował pieczę nad jej majątkiem,

- pominięciu faktu, że celem M. B. (1) i pozwanej w 2012 r. był taki podział majątku wspólnego, aby (...) sp. z o.o. sp.k. i jej majątek w całości należały do pozwanej,

- pominięciu tego, że niepodjęcie przez pozwaną działań w lutym 2014 r. mogło doprowadzić do utraty przez (...) sp. z o.o. sp.k. jej majątku na skutek działań M. B. (1),

- pominięciu tego, że celem M. B. (1) od 2014 r. było pozbawienie A. D. spółki (...) sp. z o.o. sp.k. i majątku tej spółki,

- pominięciu faktu, że (...) sp. z o.o. sp.k. pozostawała dłużnikiem pozwanej, a indos weksła miał na celu częściowe rozliczenie długu i zminimalizowanie zadłużenia spółki,

- pominięciu faktu, że pozwana pozostawiła (...) jako współnika (...) sp. z o.o. sp.k. z takim samym udziałem w zysku, ale z mniejszą odpowiedzialnością,

- przyjęciu, że czynność pozwanej doprowadziła do naruszenia interesu powódki, której sytuacja finansowa była „krytyczna” w oparciu wyłącznie o zeznania M. B. (1) i M. K. oraz dane wynikające z bilansów z lat 2012-2015,

- braku obiektywizmu w sporządzonym uzasadnieniu,

3. art. 840 k.p.c. przez jego zastosowanie;

4. art. 328 § 2 k.p.c. przez brak uzasadnienia przyczyny odmowy wiary zeznaniom A. D. i składanym przez nią dowodom wskazującym na to, że sytuacja finansowa spółki nie była tak zła, jak to opisuje powódka oraz że sporne „oświadczenie” nie wpłynęło na jej sytuację finansową.

Wnosiła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmując je za własne, ocenia, że z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wyciągnął zasadne wnioski i dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz właściwie zastosował prawo materialne.

Przede wszystkim zauważyć należy, że na obecnym etapie postępowania brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że pozwana A. D., składając w dniu 6 lutego 2014 r. w imieniu (...) spółki z o.o. w P. oświadczenie w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. o poddaniu się egzekucji do kwoty 50.000.000 zł, dysponowała pełnomocnictwem szczególnym udzielonym przez powódkę, z którego wynikała możliwość działania zarówno jako składająca oświadczenie, jak i jego beneficjent. Podkreślić należy, że z treści aktu notarialnego z dnia 6 lutego 2014 r. jednoznacznie wynika, że A. B. działała jako prokurent samoistny spółki. Okoliczność ta w toku postępowania nie była kwestionowana, wobec czego zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku.

Dopiero w apelacji strona pozwana podniosła, że dysponowała również udzielonym jej przez powodową spółkę pełnomocnictwem z dnia 29 maja 2006 r., które uprawniało ją, m.in. do podejmowania czynności z samym sobą. Podniesione na obecnym etapie postępowania twierdzenia oraz zgłoszone na ich poparcie dowody (dokument pełnomocnictwa z dnia 29 maja 2006 r.), należało jednak uznać za spóźnione. Zgodnie bowiem z art. 217 § 2 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Uszczegółowienie powyższej regulacji zawarte jest w art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Oznacza to zaś, że Sąd nie jest zobowiązany do pominięcia spóźnionych dowodów, ale winien zbadać, czy zachodzi którakolwiek z podstaw uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów.

Dlatego też należy zwrócić uwagę, że w rozstrzyganej sprawie pozwana zarządzeniem doręczonym jej 13 sierpnia 2015 r. została zobowiązana m.in. do wniesienia odpowiedzi na pozew zawierającej wszystkie twierdzenia, zarzuty i wnioski dowodowe - w terminie czternastu dni pod rygorem ich pominięcia. W swojej odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 27 sierpnia 2015 r. pozwana nie zawarła twierdzeń o umocowaniu (udzieleniu pełnomocnictwa) jej przez (...) sp. z o.o. do podejmowania czynności z samym sobą.

W świetle powyższych okoliczności, w oparciu o przytoczone regulacje prawne należy stwierdzić, że zgłoszone przez pozwaną w apelacji wnioski dowodowe należy ocenić jako spóźnione. Pozwana winna je była bowiem zgłosić już w odpowiedzi na pozew, czego jednak nie uczyniła. Nadto zaznaczyć należy, że pozwana składając wnioski dowodowe w apelacji nie przedstawiła żadnych okoliczności wskazujących na niemożność zgłoszenia omawianych dowodów na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, ani nie próbowała nawet dowieść, że ich przeprowadzenie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Nie sposób również poszukiwać usprawiedliwienia zgłoszenia spóźnionych dowodów w szczególnych okolicznościach sprawy. Proces miał przebieg typowy i toczył się między stronami reprezentowanymi przez profesjonalnych pełnomocników. Nie zaistniały więc żadne wyjątkowe okoliczności wskazujące na przeprowadzenie spóźnionych dowodów. W tej sytuacji należało uznać, że zarzuty apelacji

nie mogły doprowadzić do zmiany zakresu postępowania dowodowego, a w konsekwencji do poczynienia innych ustaleń faktycznych niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, który przeprowadził dowody z dołączonych do akt sprawy dokumentów.

W okolicznościach niniejszej sprawy prawidłowym było zatem ustalenie zarówno, że A. B. działając jako prokurent (...) sp. z o.o. w dniu 4 lutego 2014 r. zwołała Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie (...), na którym jako reprezentant jedyne go akcjonariusza podjęła uchwały o odwołaniu z funkcji (...) M. B. (2) oraz powołaniu na tę funkcję M. D. (swojego brata), jak również i to, że wykonując uprawnienia prokurenta (...) sp. z o.o. w akcie notarialnym z dnia 6 lutego 2014 r., złożyła w imieniu spółki oświadczenie o poddaniu się egzekucji z weksla do kwoty 50.000.000 zł oraz, że reprezentowana przez nią spółka posiada możliwości finansowo – organizacyjne na realizację powyższego zobowiązania finansowego i jego wykonanie nie prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli spółki (§ 1 aktu notarialnego Rep. (...) nr (...)). Działając w imieniu i na rzecz powódki, pozwana złożyła też zobowiązanie, że (...) sp. z o.o. zapłaci należności do dnia 18 lutego 2014 r., jednocześnie wskazując, że wierzyciel (a zatem sama A. B.) jest uprawniony do wystąpienia o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności w terminie do dnia 31 grudnia 2019 r. (§ 2 aktu notarialnego Rep. (...) nr (...)). Tym samym pozwana występując w charakterze prokurenta samoistnego powódki, poddała spółkę egzekucji wierzytelności wekslowej przysługującej jej samej, jako osobie fizycznej.

Takie oświadczenie o poddaniu się egzekucji złożone w trybie art. 777 §1 pkt 5 k.p.c., należy uznać za jednostronną czynność prawną. W praktyce oświadczenie dłużnika o poddaniu się egzekucji jest zazwyczaj objęte zgodą wierzyciela lub, co więcej jest stawianym dłużnikowi przez wierzyciela wymaganiem. Jednak współdziałanie (zgoda) wierzyciela nie jest koniecznym elementem czynności. Dlatego przy składaniu przez dłużnika oświadczenia o poddaniu się egzekucji nie jest wymagane czynne zachowanie się wierzyciela polegające na złożeniu podpisu pod aktem notarialnym. Stąd oświadczenie to należy zakwalifikować do czynności o charakterze jednostronnym, kształtującym na rzecz wierzyciela uprawnienie do dochodzenia roszczenia objętego aktem w sposób uproszczony.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, iż w obrocie gospodarczym częstą praktyką jest występowanie tych samych osób w organach reprezentacji różnych podmiotów, które pozostają ze sobą w relacjach umownych. Brak jest ogólnej regulacji prawnej zakazującej np. zasiadania w zarządach różnych podmiotów (spółek), także wówczas, gdy podmioty te są stronami tych samych czynności prawnych. Nie można jednak przeoczyć, że w pewnych sytuacjach taka konfiguracja osobowa, może prowadzić do kolizji interesów. Ma to zazwyczaj miejsce w sytuacjach, gdy osoba fizyczna reprezentująca np. spółkę zawiera umowę „z samym sobą”, a z istoty tej umowy a limine wynika, że nie jest wykluczona możliwość naruszenia interesów mocodawcy. W takiej sytuacji łatwo może dojść do kolizji interesów mocodawcy i ewentualnych wierzycieli, a dokonywane czynności prawne mogą pozostać poza jakąkolwiek kontrolą.

W związku z tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozważana była kwestia dopuszczalności stosowania art. 108 k.c. do piastunów osób prawnych. Nie wdając się w rozważania dotyczące teorii organów osób prawnych oraz tego, czy można stawiać znak równości pomiędzy pełnomocnikiem i piastunem organu osoby prawnej, trzeba zaznaczyć, że w uchwale z dnia 30 maja 1990 r., III CZP 8/90, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż osoba fizyczna działająca jako organ osoby prawnej nie może być drugą stroną czynności prawnej, której dokonuje w imieniu tej osoby prawnej. Zachodzi bowiem w takim wypadku przypadek „czynności z samym sobą”, tj. takiej, w której osoba fizyczna działa w imieniu osoby prawnej oraz w imieniu własnym i na swój rachunek. Także w wyroku z dnia 24 lipca 2009 r., II CSK 41/09 Sąd Najwyższy nie wykluczył zastosowania art. 108 k.c. w sytuacji, w której dochodzi do czynności prawnej pomiędzy dwoma jednoosobowymi spółkami z o.o., których jedynym wspólnikiem jest ta sama osoba fizyczna, reprezentowanymi przez tego samego wspólnika, będącego zarazem jedynym członkiem zarządu obu spółek.

W takiej zaś sytuacji uznać należało, że także Sąd Okręgowy trafnie odwołał się do przepisu art. 108 k.c., który zawiera rozwiązanie prawne w zakresie dokonywania czynności prawnych „z samym sobą”. Dokonując wykładni tego przepisu słusznie też zwrócił uwagę, na eksponowaną w polskim porządku prawnym ogólną regułę, zgodnie z którą organy zarządzające (reprezentujące) określoną osobę prawną nie powinny samodzielnie decydować o wierzytelnościach przysługujących im wobec podmiotów zarządzanych (reprezentowanych). Taka zaś sytuacja miała miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy, gdzie pozwana z jednej strony występowała w imieniu i na rzecz (...)

sp. z o.o., a zatem jej działanie należało traktować jako działanie samej spółki, ale z drugiej strony występowała we własnym imieniu, jako osoby fizycznej będącej wierzycielem poddającej się egzekucji spółki. W spornym akcie notarialnym wyraźnie było wskazane, że to A. B. jest wierzycielem wekslowym upoważnionym do prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi. Słusznie więc Sąd pierwszej instancji uznał, że takie występowanie pozwanej zarówno w charakterze wierzyciela, jak również pełnomocnika dłużnika, w imieniu którego złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji, wywołuje poważne zastrzeżenia ze względu na wysoce prawdopodobną kolizję interesów wierzyciela i dłużnika. Zasadnie też wskazał, że właśnie ze względu na możliwość istnienia takiej kolizji interesów, przepisy ustanawiają generalny zakaz dokonywania przez przedstawiciela czynności prawnych „z samym sobą”, dopuszczając jednak wyjątki od tego zakazu.

Pierwszym z nich jest posiadanie wynikającego z treści pełnomocnictwa zezwolenia na dokonanie czynności prawnej „z samym sobą”. Okoliczność ta była już analizowana na wstępie, wobec czego obecnie jedynie należy z całą stanowczością podkreślić, że pozwana składając sporne oświadczenie występowała w ramach umocowania wynikającego z pełnienia funkcji prokurenta powodowej spółki, nie zaś w oparciu o pełnomocnictwo z dnia 29 maja 2006 r.

Jeśli chodzi o drugi wyjątek, to ocenę, czy ze względu na treść czynności prawnej wyłączona jest możliwość naruszenia interesów mocodawcy, należy dokonywać *in concreto*, na podstawie oceny treści oświadczeń woli oraz okoliczności, w jakich zostało ono złożone, a także skutków prawnych wynikających z ustawy, zasad współżycia społecznego lub ustalonych zwyczajów. Podkreślić przy tym należy, że nie chodzi tu o rozstrzygnięcie, czy zachodzi kolizja interesów mocodawcy i pełnomocnika, lecz o ustalenie na podstawie „zobiektywizowanych” okoliczności, iż wyłączona jest możliwość naruszenia interesów mocodawcy, czyli kolizja interesów mocodawcy i pełnomocnika w ogóle nie może powstać. Mocodawca bowiem, co do zasady jest zainteresowany, aby jego interesy były należycie zabezpieczone, gdy chodzi o czynność dokonywaną przez pełnomocnika.

Tymczasem całokształt okoliczności towarzyszących zawarciu spornej czynności prawnej oraz jej treść, wskazują że mogło dojść do naruszenia interesów powódki.

Przede wszystkim przypomnieć należy, jakie okoliczności poprzedziły sporządzenie aktu notarialnego z dnia 6 lutego 2014 r., zawierającego oświadczenie (...) sp. z o.o. o poddaniu się egzekucji do kwoty 50.000.000 zł na rzecz wierzyciela A. B.. Otóż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, iż w listopadzie 2013 r. doszło do zintensyfikowania konfliktu pomiędzy pozwaną a jej mężem M. B. (1). Od tego czasu pozwana unikała kontaktu z mężem i wszelkie decyzje dotyczące m.in. (...) sp. z o.o. podejmowała bez wiedzy, a nawet wbrew woli M. B. (1).

Ten z kolei podjął działania zmierzające do pozbawienia żony możliwości działania w kontrolowanych przez niego spółkach. Efektem tego było m.in. odwołanie w dniu 13 stycznia 2014 r. pozwanej przez (...) sp. z o.o. z funkcji (...) (...)W odpowiedzi A. B., działając jako prokurent (...) sp. z o.o., ale w tajemnicy przed władzami tej spółki oraz swoim mężem, zwołała Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie (...), które podjęło uchwały o odwołaniu z funkcji (...) M. B. (2) oraz powołania na tę funkcję brata pozwanej M. D.. Ten zaś dwa dni później (6 lutego 2014 r.) wyraził w imieniu (...) zgodę na przystąpienie do spółki kolejnego komplementariusza – (...) sp. z o.o. w organizacji i zmianę statusu (...) na komandytariusza. Działania te bezspornie odbywały się wbrew woli władz spółki (...) sp. z o.o., które już w dniu 13 lutego 2014 r. podjęły uchwałę o odwołaniu A. B. także z funkcji prokurenta spółki.

Dodać należy także, że w dniu 6 lutego 2014 r. pozwana reprezentując powodową spółkę złożyła nie tylko oświadczenie o poddaniu się egzekucji, ale również zadeklarowała, że spółka posiada możliwości organizacyjne i finansowe na realizację zobowiązania finansowego i wykonanie tej czynności nie prowadzi do pokrzywdzenia wierzycieli, w tym do nierównomiernego ich zaspokojenia. Ma to o tyle istotne znaczenie, że zobowiązanie spółki wynikające z tego oświadczenia sięgało niebagatelnej kwoty 50.000.000 zł (35.000.000 zł - kapitał + ok. 15.000.000 zł – odsetki). Tymczasem w tym okresie sytuacja finansowa (...) sp. z o.o. nie przedstawiała się zbyt korzystnie. Toczyły się wobec niej egzekucje komornicze, a spółka nie przynosiła dochodów. Wskazać też trzeba, że stwierdzeniu pozwanej zawartym w oświadczeniu z dnia 6 lutego 2014 r., że reprezentowana przez nią spółka posiada możliwości organizacyjno –

finansowe na realizację zobowiązania sięgającego kwoty 50.000.000 zł, przeczy także treść uzasadnienie wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ogłoszenie upadłości (...) sp. z o.o. (k. 687-701 akt). Wynika z niego bowiem, że w okresie od marca 2010 r. stopniowo pogarszała się sytuacja finansowa spółki i na koniec grudnia 2015 r. zalegała ona ze spłatą składek na: ubezpieczenie społeczne w łącznej wysokości 845.305,59 zł, ubezpieczenie zdrowotne w łącznej kwocie 239.327,49 zł, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – 73.442,71 zł. Spółka posiadała także zobowiązania wobec m.in. Naczelnika I (...) R. Skarbowego w P. z tytułu podatku dochodowego oraz podatku od towarów i usług, a należące do niej nieruchomości były obciążone hipotekami lub zabezpieczeniami na rzecz innych wierzycieli na łącznie ponad 20.000.000 zł. W związku z tym prowadzone z majątku spółki postępowanie egzekucyjne nie przyniosło żadnych rezultatów.

W świetle powyższego uznać należało, że złożone przez pozwaną oświadczenie dotyczące dobrej sytuacji finansowej reprezentowanej przez nią spółki, co najmniej mijало się z prawdą. W owym czasie spółka miała bowiem problemy z realizowaniem aktualnych zobowiązań, a zatem zarówno stwierdzenie o możliwości realizowania przez nią zobowiązań sięgających 50.000.000 zł, jak i samo poddanie się egzekucji do tej kwoty, należało potraktować jako działanie niezgodne z wolą mocodawcy pozwanej, a przede wszystkim jako naruszające interesy (...) sp. z o.o., jak i wierzycieli tej spółki.

Dlatego też Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że zawarte w akcie notarialnym z dnia 6 lutego 2014 r. oświadczenie o poddaniu się egzekucji, złożone przez pozwaną jako prokurenta powodowej spółki, w odniesieniu do wierzytelności wekslowej w kwocie 50.000.000 zł, przysługującej jej jako osobie fizycznej, naruszyło przepis art. 108 zd. 1 k.c., a przez to dotknięte jest nieważnością (art. 58 § 1 k.c.), co uzasadniało pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego (art. 840 §1 pkt 1 k.p.c.).

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika również, iż złożone przez pozwaną w imieniu powódki oświadczenie o poddaniu się egzekucji, było nieważne z racji sprzeczności tego działania z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego taka ocena spornej czynności prawnej była również w pełni uprawniona. Oczywiście jest bowiem, że prokurent, podobnie jak każdy inny pełnomocnik, winien jest przede wszystkim działać w interesie swojego mocodawcy. Swoboda, jaką zapewnia pełnomocnikowi udzielone mu pełnomocnictwo, nie oznacza upoważnienia do dowolności działania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2013 r., II CSK 458/12, pełnomocnik, zgodnie z istotą pełnomocnictwa, tj. stosunku prawnego opartego na zaufaniu, powinien działać zgodnie z domniemaną wolą mocodawcy, a w każdym razie nie powinien podejmować czynności sprzecznych z rzeczywistą lub domniemaną jego wolą, chociażby formalnie mieściły się one w zakresie udzielonego pełnomocnictwa. Takie działanie pełnomocnika może być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Nie wystarczy to jeszcze, rzecz jasna, do uznania działanej przez takiego pełnomocnika czynności za nieważną w świetle art. 58 § 2 k.c., skoro, zgodnie z art. 95 § 2 k.c., czynność pełnomocnika dokonana w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego. Stąd też w powołanym wyroku Sąd Najwyższy przyjął, że uznanie za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego czynności działanej przez pełnomocnika z osobą trzecią jest możliwe, jeśli osoba ta wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć o zawieraniu z nią przez pełnomocnika czynności sprzecznych z wolą mocodawcy.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń wynika, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, gdyż dłużnikiem powódki, na rzecz którego A. B. poddała powodową spółkę egzekucji, była ona sama jako osoba fizyczna. Co więcej, dokonując tego miała świadomość, że czynność ta nie znajduje akceptacji władz spółki, a przede wszystkim jej głównego udziałowca M. B. (1), z którym pozwana – w tym czasie - była silnie skonfliktowana. Wziąwszy zaś pod uwagę również i to, że powodowa spółka była jedynym akcjonariuszem B&C S.A., ta zaś jedynym komplementariuszem (...), przyjąć należało, że wszystkie działania podjęte przez pozwaną w pierwszych miesiącach 2014 r. były działaniami zmierzającymi do realizacji wyłącznie jej prywatnych planów będących reakcją na narastający konflikt małżeński. W zachowaniach tych zaś nie sposób dopatrywać się działań zgodnych z wolą i interesami mocodawcy pozwanej, tj. powódki.

Ponowienie przypomnieć należy, że pozwana już w dniu 13 stycznia 2014 r. została odwołana z funkcji (...) (...)przez (...) sp. z o.o. Pomimo to w dniu 4 lutego 2014 r., już jako prokurent (...) sp. z o.o., zwołała Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie (...), na którym w zasadzie osobiście odwołała z funkcji (...) M. B. (2) oraz powołała na tę funkcję swojego brata M. D.. Ten z kolei w dniu 5 lutego 2014 r., już jako(...)(...). (komplementariusza(...)), indosował dwa weksle opiewające na łączną kwotę 56.000.000 zł na A. B.. W efekcie pozwana jako prokurent (...) sp. z o.o. mogła w dniu 6 lutego 2014 r. złożyć oświadczenie o poddaniu tej spółki egzekucji do kwoty 50.000.000 zł. Dzięki temu stała się uprawnioną do wystąpienia o nadanie aktowi notarialnemu klauzuli wykonalności i egzekwowania takiej kwoty. Nadmienić nadto trzeba, że w dniu 10 lutego 2014 r. na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy spółki (...)w P., na którym obecni byli wyłącznie A. B. jako przedstawiciel jedynego akcjonariusza spółki - (...) sp. z o.o. oraz M. D. jako (...) (...), podjęto uchwały o odwołaniu M. D. z funkcji (...), ale także udzieleniu mu absolutorium z wykonywania czynności.

Opisane działania pozwanej jako prokurenta powodowej spółki, których końcowym efektem było złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji należy ocenić jako nadużycie prawa podmiotowego z racji sprawowania funkcji prokurenta w spółce z o.o., złamania zasady zaufania mocodawcy - osoby prawnej (nie osoby fizycznej). Były one dokonane nielojalnie i nieuczciwie wobec powodowej spółki, gdyż w rezultacie zmierzały do naruszenia jej interesów. Taka postawa zaś w żadnym razie nie może być akceptowana w świetle powszechnie obowiązujących zasad współżycia społecznego.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił zaś zgodnie z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od pozwanej na rzecz powodowej spółki kwotę 18.750 zł (25.000 x 75%). Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, którego wysokość została ustalona w oparciu o § 2 pkt 9 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

(...)